

KOŚCIÓŁ DOMOWY W OKRESIE PRZEDKONSTANTYŃSKIM

Wiadomo, że okres powstawania wielkich budowli kościelnych wiąże się z przełomem konstantyńskim, a więc uznaniem chrześcijaństwa za religię oficjalną. Tak więc w II i III w. po Chr. jedynie dom prywatny pozostawał głównym miejscem gromadzenia się chrześci-

x Jest to tłumaczenie trzeciego rozdziału pracy Hansa - Josefa Klaucka pt. "Hausgemeinde und Hauskirche im frühen Christentum", Stuttgart 1981, 69-81 /Stuttgarter Bibelstudien 103/. W jej recenzji umieszczonej w AK 75 /1983/ t.101, 300-304, podaliśmy również bibliografię dotyczącą kościoła domowego /zob. przyp. 3, s.301-302/, którą tutaj uzupełniamy dzięki uprzejmości Prof. Klaucka, który nadesłał polskiemu tłumaczowi pewne uzupełnienia do swojej książki wraz z wykazem najnowszej literatury dotyczącej tego przedmiotu. Noty tłumacza oznaczać będziemy literą "a" dołączoną do cyfry przypisu autora. Weryfikacji tłumaczenia dokonał ks.S.Longosz.

BIBLIOGRAFIA: R.Banks, Paul's Idea of Community: The Early House Churches in their Historical Setting, Exeter 1980; D. von Allmen, La famille de Dieu. La symbolique familiale dans le paulinisme, Fribourg-Göttingen 1981; J.K.Coyle, Empire and Eschaton: The Early Church and the Question of Domestic Relationships, "Église et théologie" 12/1981/ 35-94; J.H.Elliott, A Home for the Homeless. A Sociological Exegesis of 1 Peter. Its Situation and Strategy, Philadelphia 1981; N.Provencher, Vers une théologie de la famille: l'Église domestique, "Église et théologie" 12/1981/ 9-34; H.-J.Klauck, Neue Literatur zur urchristlichen Hausgemeinde, "Byzantinische Zeitschrift" 26/1982/ 288-294; H.-J.Klauck, The house-church as way of life, "Theology Digest" 30/1982/ 153-158; W.Vogler, Die Bedeutung der urchristlichen Hausgemeinden für die Ausbreitung des Evangeliums, "Theologische Literaturzeitung" 107/1982/ 786-794; L.M.White, Domus Ecclesiae: Domus Dei. Dissertation, Yale University 1982; H.Büsse, Gottesdienst in "Gruppe" und "Hausgemeinde". Tradition und Aufgabe, w: Freude am Gottesdienst, Stuttgart 1983, 243-252; G.Dautzenberg /Hrsg./, Die Frau im Urchristentum, Freiburg 1983; H.M.I.Gevaryahu, Privathäuser als Versammlungsstätten von Meister und Jüngern, "Annual of the Swedish Theological Institute" 12/1983/ 5-12; J.Gnilka, Die neutestamentliche Hausgemeinde, w: Freude am Gottesdienst, Stuttgart 1983, 229-242; F.L.Hossfeld, Die alttestamentliche Familie vor Gott, tamże, 217-228; A.Lancelotti, La casa di Pietro a Cafarnao nei Vangeli sinottici. Redazione e tradizione, "Antonianum" 58/1983/ 48-69; R.Aguirre, La casa como estructura base del cristianismo primitivo:

jańskiej gminy-wspólnoty¹; na tym zasadza się związek z pierwotnymi wspólnotami domowymi, do których będziemy wracać, opierając się na przekazie niektórych tradycji legendarnych. W okresie tym wzmogły się bez wątpienia tendencje, które ostatecznie doprowadziły do zaniku wspólnot domowych na korzyść pełnej budowli kościelnej. W źródłach występuje niekiedy określenie "domus ecclesiae"^{1a}, które w wolnym tłumaczeniu można oddać przez "kościół domowy". W ścisłym znaczeniu było ono stosowane na określenie obszernych zabudowań lub pomieszczeń mieszkalnych, będących częściowo jeszcze w posiadaniu osoby prywatnej, a częściowo już społeczną własnością gminy, w których znajdowało się osobne pomieszczenie kultyczne, wyłączone ze świeckiego użycia, a prócz tego mieszkania dla kleru i pokoje służące innym formom życia wspólnotowego /np. agapom/. Już w czasach przedkonstantyńskich można mówić o pierwszych budowlach kościelnych, do których stosowano określenia "bazylika" lub "dom Kościoła", mimo że rozmiar budownictwa był jeszcze skromny.

Rozwój uzależniony był od uwarunkowań czasu i miejsca. Można sobie wyobrazić najrozmaitsze możliwości pośrednie i kombinacje, ale z powodu braku pewnych źródeł są one trudne do przedstawienia. Okresy wzmożonych prześladowań przez władze rzymskie charakteryzują swoiste prawa, ponieważ powszechnie znane opiekty zgromadzeń chrześcijańskich były konfiskowane, a potem znowu przekazywane w ręce ro-

les iglesias domesticas, "Estudios Eclesiásticos" 59/1984/ 27-51.

1 Por. W.Rordorf, Was wissen wir über die christlichen Gottesdienst-räume der vorkonstantischen Zeit? "Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft" 55/1964/110-128: "die ersten drei Jahrhunderte sind die Zeit der Hauskirchen" /s.111/. Por. także: A.Harnack, Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten, Bd.2, Leipzig 1924⁴, 611-618; J.P.Kirsch. Die vorkonstantinischen christlichen Kultusgebäude im Lichte der neuesten Entdeckungen im Osten, "Römische Quartalschrift" 41/1933/ 15-18.

1a Por. B.Filarska, Początki architektury chrześcijańskiej, Lublin 1983, 23-36 /= "Domy Kościoła"/.

dziny. Niżej wymienione przykłady zostaną objaśnione przy pomocy zestawienia i omówienia pewnych dokumentów o proveniencji literackiej i archeologicznej. Nie należy jednak przy tym oczekiwać pełnej kompletności.

1. Świadczenia literackie

Zacznijmy od niezwykle cennych z historycznego punktu widzenia akt męczeńskich chrześcijańskiego filozofa Justyna /stracony w Rzymie ok. 165 r. po Chr./ i jego towarzyszy. Na pytanie rzymskiego prefekta Rustyka: "Gdzie się zbieracie /συνέρχεσθε/ ?", odpowiedział co następuje:

"Tam, gdzie każdy chce i może. Czy ty może myślisz, że my wszyscy zbieramy się na tym samym miejscu?
/κατὰ αὐτό lub ἐπὶ τὸ αὐτό/ ².

Po zlokalizowaniu swego miejsca zamieszkania niedaleko znanego rzymskiego uzdrowiska³, mówił dalej:

"Nie znam żadnego innego miejsca zebrań /συνέλευσιν/ prócz tego. Jeśli ktoś chciał mnie tam znaleźć, dzieliłem się z nim słowem prawdy"⁴.

Z powyższego wynika, że mieszkanie Justyna w Rzymie było centrum otwartej gminy-wspólnoty, zbierającej się wokół niego oraz że w mieście istniały również inne centra gmin, do których Justyn nie uczęszczał.

2 Martyrium Justini 3,1, ed. H.Musurillo /The Acts of the Christian Martyrs, Oxford 1972/ s.48: ἐπὶ τὸ αὐτό ; POK 4, XXIII.

3 Tamże 3,2. Rękopisy tu się różnią. Najstarsza forma brzmi: ἐπάνω τοῦ μυρτίνου βαλανείου, co może znaczyć powyżej /lub na wyższym piętrze?/ łąźni mirtowej lub najwyższej łąźni /por. Passow II 1,30/. Późniejsze ujęcie czyni z τινὸς Μαρτίνου, "w domu znanego Martinusa" i stawia obok τοῦ Τιμωτίνου βαλανείου, powyżej term Tymoteusza, które faktycznie istniały w ówczesnym Rzymie.

4 Martyrium Justini 3,3, Musurillo 48-50, POK 4, XXIV.

Cytowany passus pozwala równocześnie zrozumieć jego własne pisma, w których stosuje słownictwo podobne Pawłowemu i Dziejom Apostolskim:

"W dniu zaś zwanym Dniem Słońca, odbywa się zebranie /συνέλευσις/ w jednym miejscu /ἐπὶ τὸ αὐτό/...
Zgromadzenia zaś nasze odbywają się /κοινῇ πάντες τὴν συνέλευσιν ποιοῦμεθα/5.

Świadectwo Akt nie pozwala stwierdzić istnienia jakiegoś centralnego zgromadzenia lokalnej rzymskiej gminy-wspólnoty; równie dobrze można je odnieść do służby Bożej "domu Kościoła" w mieszkaniu Justyna. W istocie bliscy jeszcze jesteśmy czasom nowotestamentalnym.

W świat legendy wprowadzają nas dwa następne świadectwa. W "Passio św. Cecylii" została umieszczona prośba świętej, by po męczeńskiej śmierci dom jej został zamieniony na kościół⁶. W "Aktach Nereusza i Achillesa" zaś znajduje się wielce znaczące porównanie: mężczyźni i kobiety z całego miasta "nawracali się i chrzcili, tak że dom, w którym zatrzymywali się, stawał się jakby kościołem"⁷.

Święty Hieronim komentując wiersz 22 Listu do Filemona, w którym Paweł prosi o gościnę w jego domu, czyni interesującą uwagę: nie chodziło o przygotowanie gościny Pawłowi jako prywatnej osobie, lecz apostołowi. Ponieważ przybywał do nowego miasta, by przepowiadać Ukrzyżowanego i rozszerzać jeszcze nie słyszaną naukę, przeto ze względu na oczekiwany napływ ludzi należało dysponować odpowiednio dużym i łatwo dostępnym domem dla wszystkich. Winien on być dostatecznie przestronny, a także położony z dala od teatrów czy innych cieszących się złą opinią lokali rozrywkowych. Hieronim z pewnością kieruje swą myśl do Dz 28,30 n., czyli do mieszkania św. Pawła w Rzymie, które jego zdaniem odpowiadało tym wymogom⁸. Mamy tu więc przypomnienie starochrześcijańskiej misji domowej /Hausmission/, z tym jedynie wyjątkiem, że Hieronim kładzie akcent na praktycznych wymaganiach oficjalnej misji.

5 Justinus, Apologia I, 67,3 i 7, PG 6,429 BC, POK 4,77 i 78.

6 Vita et martyrium S. Caeciliae et sociorum 26, PG 116,180B.

7 Acta Nerei et Achillei 22, ed. Achellis, TU 11,2, 22,5-9;
καὶ γέγονεν ὁ οἶκος... καθάπερ ἐκκλησία.

8 Commentarius in epistolam ad Philemonem 22, PL 26,616B: "... apostolo magis quam Paulo hospitium praeparandum est. Venturus

Paralelną wypowiedź znajdujemy w IV wieku po Chr. u Amfilocha z Ikonium, który pisał o apostołach odbywających podróż misyjną:

"Przychodzili często do domu pewnego Greka, który po nawróceniu przez nich do wiary w Boga, od razu uczynił ze swego domu kościół"⁹.

Dopisek zaś: "Tak się stało i w naszym mieście dzięki Pawłowi w domu Onezyfora" wskazuje, że informacja ta pochodzi z "Akt Pawła", które powstały częściowo w Ikonium oraz przejęły dalszy opis historii osób z listów pasterskich. Miejsca te w "Aktach Pawła" brzmią analogicznie:

"Gdy Paweł powrócił do domu Onezyfora, zapanowała tam ogromna radość. Zginano kolana, łamano chleb i słuchano słowa Bożego o powściągliwości i zmartwychwstaniu"¹⁰. "... tak mówił Paweł w pośrodku wspólnoty w domu Onezyfora /έν μέσση τῆς ἐκκλησίας ἐν τῷ Ὀνησιφόρου οἴκῳ/"¹¹

W końcowych jego paragrafach opisano powrót Tekli do domu Onezyfora, "gdzie Paweł głosił słowo Boże"; modliła się wśród łez "do Boga tego domu, by i dla niej zabłysło światło"¹². Z kolei, według

ad novam civitatem, praedicaturus Crucifixum, et inaudita dogmata delaturus, sciebat ad se plurimos concursuros; et necesse erat primum, ut domus in celebri esset urbis loco, ad quam facile conveniretur. Deinde, ut ab omni importunitate vacua: ut ampla, quae plurimos caperet audientium: ne proxima spectaculorum locis: ne turpi vicinia detestabilis: postremo ut in plano potius esset sita quam in coenaculo. Quam ob causam eum existimo etiam Romae in conducto mansisse biennium. Nec parva, ut reor, erat mansio, ad quam Judaeorum turbae quotidie confluebant".

- 9 G.Ficker, *Amphilochiana I*, Leipzig 1906, 56,3-8: εἰσερχόμενοι πολλάκις εἰς οἶκον Ἕλληνας, εἰ ἠδυνήθησαν πείσαι τὸν οἰκοδεσπότην πιστεῦσαι τῷ θεῷ εὐθύς τὸν οἶκον ἐκκλησίαν ἐποίησαν.
- 10 *Acta Pauli et Theclae* 5, ed. R.A.Lipsius - M.Bonnet /*Acta Apostolorum apocrypha*, Bd. 1-2, Hildesheim 1959/, Bd. 1,238,9-11.
- 11 Tamże 7, Lipsius - Bonnet Bd. 1,240, 6-7.
- 12 Tamże 42, Lipsius - Bonnet Bd. 1,268,4: θεός μου καὶ τοῦ οἴκου τούτου. Dalsze sceny domowe Akt Pawła zob. *Acta Pauli aus der Heidelberger Koptischen Papyrushandschrift* §.3 i 6-7, *Neutestamentliche Apokryphen* übrzt E.Hennecke, Bd.2, Tübingen 1966⁴, 256,262,263.

"Męczeństwa Pawła" Apostoła dla pełnienia swej działalności misyjnej wynajął w pobliżu Rzymu stodołę¹³. Ta koegzystencja chrześcijańskiego życia w domu i ogólnego nawołującego do nawrócenia kazania wskazuje na występującą pomiędzy wspomnianymi relacjami różnicę w Dziejach Apostolskich Łukasza.

Przytoczyliśmy wyżej wszystkie te miejsca z apokryficznych akt apostolskich, gdzie Apostołowie w prywatnym domu przepowiadali, modlili się, chrzcili i sprawowali ucztę. Jan Apostoła przepowiadał wobec ogromnej liczby ludzi w domu Lykamedesa w Efezie¹⁴ i pragnął tam pełnić posługę charytatywną wobec starszych kobiet¹⁵. W domu Andronika, również w Efezie, przepowiadał, kierował modlitwą, sprawował Eucharystię i nakładał ręce¹⁶. Tam także, zgodnie z zamysłem autora, mogła mieć miejsce ostatnia służba Boża Apostoła przed jego śmiercią, połączona z mową pożegnalną i ucztą eucharystyczną /Acta Joannis 106-110/.

Kompozycyjny moment "Akt Tomasza" stanowią liczne opowiadania o nawróceniach, które dokonywały się podczas chrztu, namaszczenia i Eucharystii. Opowiadający z reguły niezbyt wyraźnie zaznaczał miejsce takich wydarzeń: nie miał bowiem w tym wyraźnego interesu. W większości wypadków dom jest milcząco suponowany, a tylko w niektórych miejscach wyraźnie wskazany. Na przykład w rozdziale 65:

"Swemu słudze Ksenofonowi zlecił Apostoła zebranie wszystkich na jednym miejscu. Kiedy zaś tłum się zgromadził, zaczął mówić"¹⁷.

Okazało się później, że chodzi tu o dom oficera Sifora, w którym miało miejsce wiele epizodów¹⁸. On to przygotował Pawłowi

-
- 13 Martyrium Pauli 1, Lipsius - Bonnet Bd. 1,104,4: ἔξω Ῥώμης ὄρριον μισθώσασθαι . Można zauważyć dalszy ciąg: przychodził tam do niego πολὺ πλῆθος ἐκ τῆς Καίσαρος οἰκίας /Flp 4,22/.
- 14 Acta Joannis 26, Lipsius - Bonnet Bd. 2,1, 165,4-8.
- 15 Tamże 30, Lipsius - Bonnet Bd. 2,1, 167,8-10.
- 16 Tamże 46, Lipsius - Bonnet Bd. 2,1, 173, 16-23; por. 62, Lipsius - Bonnet Bd. 2,1, 181,15-17.
- 17 Acta Thomae 65, Lipsius - Bonnet Bd. 2,2, 182, 10-13.
- 18 Tamże 81 i 105, Lipsius - Bonnet Bd. 2,2, 197, 9-8 i 217, 18-19.

nawet triklinum /pokój z trzema łóżami/, jako lokal dla jego apostoł-
skiej działalności¹⁹. Wśród miejsc inicjacji wymienia się nadto dom
Charisa, gdzie się nawróciła jego żona Mygdonia²⁰ i dom królewskiego
syna Wazana, gdzie się nawracali rodzina i odwiedzający goście²¹.

Zarówno "Akta Jana", jak i "Akta Tomasza" są niewątpliwie nazna-
czone wpływami gnostyckimi; jeżeli to uwzględnimy, to trzeba stwier-
dzić, że takie wspólnotowe życie gnostyckiego konwentyklu, jeśli
można o takim mówić, rozgrywało się w domach prywatnych. Można na-
wet pójść dalej: gnostycy świadomie ograniczyli je do domu, rezygnu-
jąc z budowania obiektów kultowych. Źródła gnostyckie poświęcają
niestety tematowi temu zbyt mało miejsca. W gnostyckich ewangeliach
brakuje elementu narracyjnego, który by sam mógł dostarczyć infor-
macji o miejscu wydarzeń. W innych zaś traktatach do tego stopnia
dominuje mitologia, kosmologia i teologia gnostycka, że na próżno
szukać informacji o życiu wiary gnostyków.

Nie należy oczywiście oczekiwać historycznej wierności na
interesujący nas temat ani od apokryficznych akt apostołskich, ani
od dwóch notatek z utrzymanych w stylu powieściowym "Pseudoklementyn":
W Antiochii potężny i wpływowy Teofil poświęcił swój dom na kościół,
w którym wierny lud zbudował Piotrowi katedrę, by móc codziennie
gromadzić się w dużej liczbie i słuchać jego słów²². W Trypolisie
Piotr szukał miejsca, by móc przepowiadać i dyskutować. Z pomocą
wówczas przyszedł Maro, który zaofiarował mu swój rozległy dom
z jeszcze większymi, leżącymi obok ogrodami. Gdy Piotr oglądał ten
dom i ogród, tłum wcisnął się wkrótce do środka i zmusił go, by tam

19 Tamże 131, Lipsius - Bonnet Bd. 2,2, 238, 22-24; por. 138,
Lipsius - Bonnet, Bd.2,2,245, 1-2: "obaj przyszli do domu ofi-
cera Sifora i znaleźli tam siedzącego i uczącego Judę".

20 Tamże 119-121, Lipsius - Bonnet, Bd. 2,2, 237, 9-10.

21 Tamże 155, Lipsius - Bonnet, Bd. 2,2, 264. 3 i 14.

22 Ps. Clemens, Recognitiones X 71,2, GCS 51,371, 2-6, PG 1, 1453 B:
"... Theofilus, qui erat cunctis potentibus in civitate subli-
mior, domus suae ingentem basilicam ecclesiae nomine consecraret,
in qua Petro apostolo constituta est ab omni populo cathedra,
et omnis multitudo cotidie ad audiendum verbum conveniens".

pozostał i nauczał²³.

Informacje te, mimo swej historycznej niepewności, posiadają pewną wartość. Sile bowiem wyobraźni autora postawiono pewne granice. To, co można było odmalować i przekazać musiało mieć ścisłe oparcie w rzeczywistości. Gdyby faktycznie nie było wspólnot i domów Kościoła, to z pewnością nie powstałyby takie opowiadania w "Pseudoklementynach".

W przypisywanym Lukianowi piśmie "Filopatris" jest informacja, że pewien poganin dostał się na zebranie gminy w domu bogatego chrześcijanina. W tekście brzmi to przesadnie: "do połączanego pomieszczenia" /23: εἰς χρυσόφορον οἶκον /. Przy wykorzystaniu tego tekstu do naszych refleksji należy podkreślić jego niepewną datację i niepewne autorstwo²⁴. Pewniejsze znaczenie ma tutaj zarzut jakiegoś pogańskiego przeciwnika chrześcijaństwa /Porfiriusza?/:

"Przecież i chrześcijanie kopiują budowanie świątyń, stawiają olbrzymie budowle /μεγίστους οἴκους/, w których schodzą się na modlitwę, chociaż mogliby to czynić bez przeszkód po domach /ἐν ταῖς οἰκίαις/, gdyż Pan - jak wiadomo - wszędzie słyszy"²⁵.

Ten zgoła nieoczekiwany zarzut poświadcza postępujące przechodzenie do budowy obiektów sakralnych, co zresztą było nieuniknione tak z powodów wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Na kiedy mamy datować początki tego procesu wskazuje rozwój znaczenia, jakie otrzymał termin ἐκκλησία około 200 r. po Chr. Jeszcze Hipolit przekonywał:

"Przecież nie miejsce powinno być nazywane Kościołem, ani nie dom zbudowany z kamienia czy gliny ... Czymże więc jest Kościół? Świętym zgromadzeniem żyjących

-
- 23 Tamże IV 6,1-3, GCS 51,149, 15-25, PG 1,1318 B: "... et Maro ait: est mihi aedes amplissima, quae plus quam quingentos recipiat viros, est et hortus intra domum ... et subito omnis multitudo quasi ab aliquo evocata, cum festinatione ingressa est domum atque inde ad hortum prorupit, ubi jam stabat Petrus, considerans quis esset aptus ad disputandum locus."
- 24 E. von Dobschütz, Philopatris, Realencyklopädie für protestantische Theologie und Kirche³, XV 363-365.
- 25 Macarius Magnes, Apokritikos IV 21, TU 37,4,88, 19-23.

w sprawiedliwości ... Tym jest Kościół, duchowy dom Boży²⁶.

W tym samym niemal czasie termin *ἐκκλησία* , oznaczający aktualne zgromadzenie liturgiczne, wspólnotę lub Kościół zaczął być niepostrzeżenie przenoszony na budowlę przeznaczoną do służby Bożej. Poświadczą to pośrednio Klemens z Aleksandrii:

"Skoro termin "święte" używany jest w dwojakim znaczeniu, odnośnie samego Boga i wzniesionej ku jego czci budowli, to czyż nie możemy w pełnym sensie Kościoła /*ἐκκλησίαν* /, który stał się świętym do czczenia Boga na podstawie pełnego poznania nazywać świętym miejscem Boga? ... Nazywam tu "Kościółem" nie miejsce / *τόπον* /, lecz wspólnotę wybranych²⁷.

Wydaje się wątpliwe, by tekst stanowił bezpośrednią polemikę Klemensa wobec tendencji zmierzających ku zmianie znaczenia²⁸. Podobne przemyślenia spotkamy również w przyszłości, a szczególnie ostre będą one tam, gdzie będzie chodziło, jak u Klemensa, o atak na pogaństwo, bóstwa w świątyni i ich posągi, czy też, jak u Hipolita, o rozgraniczenie między fundacją a świątynią Starego Testamentu.

Ten sam stan rzeczy spotykamy u Laktancjusza, który przeciwstawia się określaniu świątyni Salomona terminem "ekklesia", bo nie składa się on z murów uczynionych ręką ludzką, lecz egzystuje jedynie w sercach wierzących²⁹. Mimo to nie ma żadnych trudności, by mówić o budowlach kościelnych. W bityńskiej Nikomedii w obecności Dioklecjana i prefekta Galeriusza z oficerami i żołnierzami, gwardia pretoriańska podeszła pod kościół /*ad ecclesiam*/, otworzyła go, ułatwiła jego grabież i zrównała z ziemią. Obaj cesarze przyglądali się z pałacu burzeniu owego wysoko położonego kościoła /*in alto enim constituta ecclesia*/³⁰.

Zamiast tego określenia czytamy na innym miejscu u Laktancjusza o "conventicula" chrześcijan, które są burzone³¹, i o "loca ad

26 In Daniele I 17,6-8, GCS 1,28,20-26.

27 Stromateis VII 29,3n, GCS 54,21,20-26.

28 Tak F.W.Deichmann, Vom Tempel zur Kirche, w: Mullus, Bonn 1964, 52-59.

29 Divinae Institutiones IV 13,26, CSEL 19,324,5-10.

30 De mortibus persecutorum 12,2-5, CSEL 27,186-187.

31 Tamże 15,7, CSEL 27,189.

quae antea convenire consueverant", które zostaną im zwrócone³². Według zaś innego przekazu z okresu prześladowań dioklecjańskich namiestnik udał się "ad domum, in qua christiani conveniebant"³³.

Te nieścisłości i niepewności w słownictwie nie powinny nas dziwić. Istnieją także i dzisiaj, gdy mówimy o Kościele, i często są wykorzystywane w homiletyce. Nawet u Euzebiusza, który chciał położyć kres tej dwuznaczności, różne terminy stoją obok siebie z ich wariantami znaczeniowymi. W Antiochii doszło do sporu pomiędzy Pawłem i Domnusem o godność biskupią i o "dom Kościoła" /Haus der Kirche/, w którym Paweł obrał sobie mieszkanie i nie chciał go opuścić; musiał interweniować cesarz³⁴. W okresie prześladowań chrześcijańskie domy modlitwy były burzone³⁵.

Tolerancyjne edykty cesarzy, które referuje Euzebiusz, zawierają wskazania, żeby domy chrześcijan zwracać lub odbudowywać. W związku z tym Euzebiusz Laktancjuszowe "conventiculum" oddaje przez " τοὺς οἴκους ἐν οἷς συνήγοντο "³⁶. Posługuje się również terminem ἐκκλησία, który stosuje we właściwy sposób³⁷. Najwyraźniej widać to na początku ósmej księgi:

"Widziało się ponadto, jak przyjaznymi względami cieszyli się zwierzchnicy poszczególnych Kościołów / τοὺς καθ' ἐκάστην ἐκκλησίαν ἄρχοντας / ... Któż potrafi opisać owo przystępowanie do Kościoła ludzi niepoliczonych, te w każdym mieście tłumne zgromadzenia, ten wspaniały napływ całych rzesz do domów modlitwy / ἐν τοῖς προσευκτηρίοις /. Rzeczywiście, już nie starczało starych budynków / τοῖς πάλαι οἰκοδομήμασιν /, więc po wszystkich miastach nowe, a przestronne i obszerne się budowały kościoły / ἐκκλησίας/.³⁸

32 Tamże 48,7, CSEL 27,231, 9; Por. 34,4, CSEL 27,213.

33 Gesta apud Zenophilum CSEL 26,186,20; Por. F.J.Dölger, "Kirche" als Name für den christlichen Kultbau, ACh 6/1950/ 164 n.

34 Historia Ecclesiastica VII 30,19, GCS 9,714,4: τοῦ τῆς ἐκκλησίας οἴκου.

35 Tamże VIII 2,1, GCS 9,740,17: προσευκτηρίων τοὺς οἴκους.

36 Tamże VIII 17,9, GCS 9,794,16; Por. IX, 10,10, GCS 9,844,13.

37 Tamże VIII 17,1, GCS 9,790,16 n.

38 Tamże VIII 1,5, GCS 9,736,22 - 738,6, POK 3,360-361.

Na początku rozdziału przez termin *ἐκκλησία* rozumiał on pojedynczą wspólnotę-gminę /*Einzelgemeinde*/, przy końcu zaś budowlę. Terminy "zgromadzenie", "zebranie", "dom modlitwy" i "budowla" przenikają się więc wzajemnie.

W 312 r. po Chr. Euzebiusz poświęcał po raz pierwszy jako biskup kościół w Tyrze³⁹. W kazaniu, w którym posługiwał się niezwykle często starotestamentalną i pogańską symboliką świątynną, wychwalał centralne miejsce owej budowli - najświętszy ołtarz ofiarny⁴⁰. Równoległe z przejściem od kultu zorganizowanego w obszarze prywatnym, do budowli skaralnych, dokonał się dalszy rozwój od stołu jadalnego i rodzinnego, wokół którego zbierała się wspólnota domowa na Pamiątkę Pana, do sakralnego, zastrzeżonego kapłanowi ołtarza ofiarnego⁴¹. Nie będziemy tu uwzględniać dalszych etapów i składników tego procesu /np. włączenia grobów męczenników/. Bezwzględny koniec wyznaczył mu obradujący między 360 a 370 r. po Chr. synod w Laodycei, zakazujący sprawowania Eucharystii po domach: "tak biskupi, jak prezbiterzy nie powinni już więcej składać ofiary po domach"⁴².

2. Świadectwa archeologiczne

Jeszcze gorzej niż ze źródłami pisemnymi przedstawia się sprawa z archeologicznym materiałem dowodowym. Nie wynika to jednak z faktu niszczenia kościołów domowych w okresie prześladowań czy też z faktu likwidacji lub poddawania ich zdecydowanym zmianom budowlanym, gdy już nie służyły dotychczasowym zapotrzebowaniom gminy-wspólnoty. Ale i to co pozostało wespół z dokumentacją piśmienną wystarcza, by poświadczyć istnienie kościołów domowych.

W "Liber Pontificalis" wymienione jest 25 rzymskich kościołów, zwanych tituli /*Titelkirchen*/. Słowo "titulus" wskazuje na szczegó-

39 Tak Deichman, art.cyt., 58. Pytam się jednak nadal, czy to faktycznie tak jasno wynika z "Historia Ecclesiastica" X, 3 n.

40 Historia Ecclesiastica X, GCS 9,4,44,875, 25-26: τὸ τῶν ἁγίου θυσιαστήριον ἐν μέσῳ.

41 Por. F.Wieland, Mensa und Confessio. Studien über den Altar der altchristlichen Liturgie I, München 1906, 155 n.

42 Kanon 58, Mansi II 574 C: ὅτι οὐ δεῖ ἐν τοῖς οἴκοις προσφορὰς

ną pozycję, odrębne stanowisko i wywodzi się od nazwiska właściciela umieszczonego nad wejściem. Kieruje nas to ku czasom, gdy miejsca zebrań rzymskich chrześcijan oznaczane jeszcze były nazwiskami ich wcześniejszych właścicieli, którzy właśnie dla potrzeb gminy-wspólnoty budowali olbrzymie domy prywatne⁴³. Nie wszystkie oczywiście kościoły tytularne mogą sobie rościć prawo do określania tym starożytnym mianem. Jako pobożną legendę należy przyjąć, że kościół San Clemente został wybudowany na miejscu, gdzie stał dom Klemensa Rzymskiego. Resztki bowiem domu z okresu przedkonstantyńskiego, które odkryto pod tym kościołem nie pozwalają na wysunięcie zbyt wielu wniosków. Rzym był gęsto zaludniony, stąd nowemu kościołowi musiały ustępować stare budowle. Dodatkowy problem stanowi mitreum z San Clemente, które bezpośrednio lub oddzielone wąską ulicą sąsiadowało z kościołem domowym /M.J.Vermaseren, Corpus Inscriptionum et Monumentorum Religionis Mithriacae, Den Haag 1956-1960, 338/.

Inaczej przedstawiają się sprawy w przypadku kościoła SS. Giovanni e Paolo, starego titulus Byzantis. Tu bez wątpienia można wskazać na leżący pod kościołem typowy dom rzymski z pomieszczeniami handlowymi na parterze i mieszkalnymi w górnych piętrach budowli. Widać tu ponadto wyraźnie, że obiekt ten był wykorzystywany jako siedziba wspólnoty-gminy, na co wskazują freski o motywach chrześcijańskich i małe detale architektoniczne o charakterze liturgicznym. To samo można stwierdzić w przypadku kościołów SS. Silvestro e Martino ai Monti /titulus Equitii/ i S. Anastasia; badania archeologiczne stanowią tam wymowne potwierdzenie istnienia kościołów domowych⁴⁴.

Przenieśmy się do Palestyny. Archeologowie z Kafarnaum przyjmują, że dom Piotra został tam początkowo zamieniony na kościół domowy, a potem w okresie wczesnobizantyńskim wzniesiono na nim ośmio-

γίνεσθαι παρὰ ἐπισκόπων ἢ πρεσβυτέρων.

43 Por. J.P.Kirsch, Die römischen Titelkirchen im Altertum, Paderborn 1918, 3n.

44 Opieramy się na: J.M.Petersen, Hause-Churches in Rome, VC 23/1969/ 267-272; Kirsch, Die römischen Titelkirchen, dz.cyt., 21, 26-29, 39n., 42-44. Dalsze przykłady u Kirscha /s.54, 61, 65, 73 n., 95-97, 115 n./, muszą być jednak sprawdzone. Zbyt sceptycznie: C.H.Krealing, The

kątną budowlę, której resztki można oglądać do dziś⁴⁵. Można to zestawić z przekazem Egerii:

"Dom księcia apostołów w Kafarnaum zamieniono na kościół. Jego mury stoją do dziś w stanie nienaruszonym"⁴⁶.

Również w Amwas /Emaus/ zbudowano bazylikę nad willowym mieszkaniem w stylu rzymskim⁴⁷, ale zarówno faktyczny stan rzeczy, jak i datowanie wydają się być sporne.

Także po Konstantynie nie wszędzie wznoszono bazyliki. Klaus Gamber wskazuje, że do początków 5 stulecia po Chr. w obszarze Alp i terenach naddunajskich istniał w dalszym ciągu "domus ecclesia" jako typ budowli mieszkalnej kościoła, nawiązujący częściowo do wcześniejszych planów domostwa. Omawia on między innymi przykłady z Akwilei, Budapesztu, Lorenzbergu, Lorch, Zillis i Stribach⁴⁸. Kościół zaś domowy w Zurzach w Szwajcarii /ok. 400 r. po Chr./, który wznosi się na fundamentach rzymskiej wiejskiej willi i zajmuje trapezoidalny teren o wymiarach 9,1-9,9 x 11,0-11,4 m⁴⁹, jest niewiele większy od kościoła domowego w Dura Europos.

Ten najslawniejszy z wszystkich kościołów domowych został odkryty w 1932 r. podczas wykopalisk w Dura Europos, mieście, w którym stacjonował rzymski garnizon i znajdowała się twierdza graniczna nad środkowym biegiem Eufratu⁵⁰. Jest on niczym innym, jak obszernym domem prywatnym, który można było dzięki niewielkim zabiegom adaptować do nowych zadań. Sala główna dzięki zburzeniu ściany działowej została tak poszerzona /na ok. 5,15 x 12,65 m/, że mogła pomieścić

Christian Building, New Haven 1956, 129-134.

- 45 V.C. Corbo, Cafarnao, t.1: Gli edifici della Città, Jerusalem 1975, 26-106.
- 46 Petri Diaconi, Liber de locis sanctis, jako Beda 16,2, CCL 175, 98, 7-10: "In Capharnaum autem ex domo apostolorum principis ecclesia facta est, qui parietes usque hodie ita stant, sicut fuerunt".
- 47 Por. Kirsch, Die vorkonstantinischen christlichen Kultusgebäude, art.cyt., 23-28.
- 48 Domus Ecclesiae. Die ältesten Kirchenbauten Aquilejas sowie im Alpen- und Donaugebiet bis zum Beginn des 5. Jh. liturgiegeschichtlich untersucht, Regensburg 1968, 33-62.
- 49 Tamże 54-56.
- 50 Źródłem miarodajnym okazuje się tu publikacja Kraelinga, The

60-70 osób. W podwórzu dobudowano - uroczy szczegół - ubikację, i rozciągnięto naokoło nowe ławy i inne miejsca do siedzenia. Przede wszystkim zamieniono na baptysterium mniejsze pomieszczenie dzięki zainstalowaniu chrzcielnicy i przyozdobieniu ścian malowidłami o tematyce biblijnej. Sugestia Lietzmanna, że owo pomieszczenie służyło sprawowaniu Eucharystii w małym gronie, a zbiornik /za mały jego zdaniem dla przyjmującego chrzest/ miałyby być grobem męczennika, podczas gdy pomieszczenie główne służyło jedynie przepowiadaniu i gromadzeniu⁵¹, nie zyskała wiele aplauzu. Podczas penetracji archeologicznej nie natrafiono na żadne ślady kości lub innych relikwii, co nie przemawia za tezą Lietzmanna⁵². Ile zaś miejsca potrzeba do chrztu, jest po części kwestią gustu, można jednak powątpiewać czy w Dura Europos praktykowano jeszcze pełne zanurzenie. Malowidła w baptysterium są zresztą jedynymi chrześcijańskimi elementami w całym budynku. W sali bowiem zgromadzeń znajdują się resztki fresków dionizyjskich.

Prywatny dom został zbudowany w latach 232/233 po Chr. na starych fundamentach i to z wyłącznie mieszkalnym przeznaczeniem. Chrześcijańską przebudowę należy datować na lata pomiędzy 240 a 245 po Chr.⁵³ W 256 r. po Chr. Sassanidzi zdobyli i zniszczyli miasto; tak więc nowe obiekty jedynie kilkanaście lat spełniały swą rolę. Do ich zachowania przyczynił się ironicznie fakt, że zarówno ten budynek, jak i inne stojące wzdłuż murów miejskich, zostały zasypane nasypem ziemnym, mającym wzmacniać mury w ostatniej walce obronnej. Wzrost liczby chrześcijan, który poświadcza założenie kościoła, mógł się wiązać z tym, że wzmocnienie rzymskiego garnizonu wywołane militarnym zagrożeniem sprowadziło nowych wiernych do Dura.

Christian Building, dz.cyt., 4.

- 51 Recenzja: The Excavations at Dura Europos. Preliminary Reports 5-6 "Gnomon" 13/1937/ 234.
- 52 Por. C.Hopkins, The Discovery of Dura-Europos, New Haven 1979, 91.
- 53 Tak według Kraelinga, The Christian Building, dz.cyt., 34-39. Inaczej: A. von Gerkan, Die frühchristliche Kirchenanlage von Dura, "Römische Quartalschrift" 42/1934/ 226 n.; E.Dinkler, Dura-Europos III, RGG II 290.

Nie wiemy, czy pierwszy właściciel sam nawrócił się na chrześcijaństwo, czy też sprzedał chrześcijanom swój dom, choć pierwsza sugestia zdaje się być bardziej przekonująca. Nie wydaje się też oczywiste, czy gmina chrześcijańska zajmowała ten dom już przed jego przebudową, czy też był on wcześniej domem wyłącznie mieszkalnym⁵⁴. Także i w tym przypadku przyjęcie nieprzerwanego rozwoju wydaje się być wysoce prawdopodobne. Zamieszkiwanie zaś domu przez jakąś rodzinę już po jego przebudowie można prawie wykluczyć⁵⁵; jest to bowiem etap przechodzenia od zamieszkałych domów prywatnych, które służyły równocześnie jako miejsca gromadzenia się chrześcijan, do czysto kościelnych budowli, których powiązań z domami mieszkalnymi nie można negować.

Na tej samej ulicy, co omawiany kościół domowy, znajduje się żydowska synagoga, oddalona zaledwie o dwa domostwa. Także i ona wyrosła w dwóch etapach z domu prywatnego⁵⁶. Kilkaset metrów dalej natrafiamy na dom z sanktuarium mitryjskim. Na całym wydzielonym terenie miasta znajdowało się co najmniej dwanaście, jeśli nie więcej, pogańskich świątyń poświęconych wschodnim, greckim i rzymskim bóstwom. Interesujące okazałoby się również prześledzenie historii sanktuarium lokalnego boga Gad z Dura w powiązaniu z początkowym ośrodkiem tego kultu w domu mieszkalnym⁵⁷.

Kościół domowy, już sam w sobie niezwykle fascynujący, obok synagogi domowej i domu z mitreum pośród barwnej wielości pogańskich miejsc kultu, stwarza niezwykle bogatą w symbolikę sytuację, która dostarcza nam bodźca do skierowania uwagi na dalsze poszukiwania analogii dla domowej gminy i domowego kościoła w środowisku pierwotnego chrześcijaństwa.

Hans-Josef Klauck - Würzburg

Tłum. Marek Marczewski - Lublin

54 A. von Gerkan, Zur Hauskirche von Dura-Europos, w: Mullus, Münster 1964, 146. Uważa, że jego chrześcijańskie wykorzystanie datować należy na 175 r. po Chr. Wydaje się to jednak bardzo problematyczne.

55 Rordorf, Was wissen wir, art. cyt., 118 przyp. 31.

56 Por. C.H. Kraeling, The Synagogue, New Haven 1956, 3-33; Hopkins, dz. cyt., j.w. 126-136.

57 Hopkins, dz. cyt., j.w. 219: "The structure, which had begun as a typical well-to-do Durene house built around a court, had developed in four stages".